

Kandydatów
Frontu Jedności Narodu
na posłów do Sejmu
w Okręgu Wyborczym
nr 57
Gniezno
przedstawiamy na str. 3.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
1
MARCA
1972

Wydanie AB
Rok wyd. XXVIII
Nr 51 (8713)
Cena 50 gr

Spotkania kandydatów na posłów

Dialog o naszych sprawach codziennych

Poniedziałkowe spotkania Edwarda Bablucha z aktywnym politycznym i gospodarczym poznańskim „Modem”, a następnie z załogą HCP, zainaugurowały w Wielkopolsce spotkania wyborców z kandydatami FJN na posłów do Sejmu. Wczoraj w wielu miastach naszego regionu odbyły się następne takie spotkania.

Czesław Kończal i Edward Sieradzki odwiedzili Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco-Centra”. Tadeusz Kwaśniewski i Stefan Pasterki gościli w oddziale Swarzędzkich Fabryk Mebli w Kościanie; Józef Rojek i Franciszek Burian spotkali się z aktywem kopalni węgla brunatnego w konińskim Domu Hutnika; Bolesław Nowaczyk i Józef Dzieliński przebywali wśród wyborców Krotoszyna; Zygmunt Januzik i Józef Konieczny spotkali się z mieszkańcami Pilży; Bogdan Waliński i Zofia Cybulska uczestniczyli w ogólnopolskim spotkaniu w Pobiedziskach; Franciszek Szecherba i

Krystyna Błaszyk spotkali się z aktywem partyjnym i młodzieżowym Rawicza a Tytus Krawczyk, Tadeusz Młynicki oraz Marian Zawadzki z przed

gości o bieżących sprawach PZE „Alco-Centra”, przedstawia ich problemy i zamierzenia. Dążeniem fabryki jest pełne zaspokojenie potrzeb rynku na baterie różnego typu oraz akumulatory. Koniecznością staje się budowa nowego zakładu.

Drugi zakres nurtujących zakład spraw — to problemy bhp oraz wa

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: fragment spotkania kandydatów na posłów Czesława Kończala i Edwarda Sieradzkiego z przedstawicielami załogi „Alco-Centra”.
Fot. — H. Matuszewski

stawicielami zakładów pracy Wroniek.

W PZE „ALCO” — CENTRA

Godz. 14. Świetlica wypełnia po brzegi. Przewodniczący Rady Robotniczej, inż. Włodzisław Rau wita gości zakładu: kandydatów na posłów z Okręgu nr 7: Czesława Kończala i Edwarda Sieradzkiego. Towarzyszą im gospodarze: dzielnicy Nowe Miasto: I sekretarz KD PZPR Kazimierz Buchert oraz przewodniczący Prezydium DRN Zbigniew Kotulski. Dyrektor zakładów — Stefan Krzakiewicz informuje

Handel wewnętrzny

51 mln zł dewizowych w obrotach Polski i ZSRR

Ministrowie handlu wewnętrznego Polski i ZSRR Edward Sznajder i Aleksander Strujew podpisali w Moskwie protokół o wymianie towarów rynkowych na 1972 rok, który przewiduje, że obroty między ministerstwami handlu wewnętrznego Polski i ZSRR wyniosą w tym roku 51 mln złotych dewizowych.

Nasz handel otrzyma ze Związku Radzieckiego m. in. herbatę, konserwy rybne, szampan, dywany, zegarki ręczne, stopery, sprzęt fotograficzny, lodówki, artykuły piernicze i mydło toaletowe.

W zamian polski handel wewnętrzny dostarczy na rynek radziecki m. in. konfekcję, różne tkaniny, powiększalniki, maszyny do szycia, narzędzia flusarskie, kosmetyki, sprzęt sportowy i meble. Ponadto odbywać się będzie wymiana asortymentowa różnych tkanin. (PAP)

Spotkanie

z kierownictwem KDW

W wydziale Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR, odbyło się 29 lutego kolejne, poświęcone problematyce ekonomicznej, spotkanie z dziennikarzami prasy stołecznej i terenowej, któremu przewodniczył Wiesław Bek — I z-ca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC. Tym razem dyskusja skoncentrowała się wokół zagadnień drobnej wytwórczości, usług i rzemiosła. Aktualną sytuację w tej dziedzinie i perspektywy jej rozwoju przedstawił przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości — Jerzy Kusiak. (PAP)

Ważny element współpracy Polski i ZSRR

Wymiana dokumentacji naukowo-technicznej

Ok. 60 proc. stosowanych w Polsce osiągnięć zagranicznej myśli technicznej pochodzi ze Związku Radzieckiego. Dokumentację techniczną otrzymaną przez nasz kraj z ZSRR pozwoliło na zaoszczędzenie wielu tysięcy godzin pracy specjalistów. Szacuje się, że oszczędności te wyniosły w okresie minionych 25 lat ok. 1 mld zł.

Jest to jeden z rezultatów 25-letniej współpracy Polski i ZSRR w dziedzinie rozwoju nauki i techniki. Początek jej dało porozumienie o współpracy naukowo-technicznej, podpisane w Moskwie 5 marca 1947 r. Stało się ono istotnym ogniwem budowy potencjału badawczo-rozwojowego naszego kraju.

Wraz z utworzeniem wielu nowych wyższych uczelni, instytutów i zakładów naukowo-badawczych, z rozwojem naszej kadry naukowej, staliśmy się poszukiwanym partnerem zaplecza naukowo-technicznego gospodarki radzieckiej. O ile w pierwszym okresie korzystaliśmy niemal wyłącznie

jednostronnie z radzieckiej dokumentacji, doradztwa i instruktażu, to już lata 60-te przyniosły przełom w formach, metodach i zakresie tej współpracy.

W latach 1966—70 przeprowadzono wspólnymi siłami radzieckich i polskich organizacji naukowo-badawczych oraz projektowo-konstrukcyjnych prace w ramach 362 tematów. W tym okresie zakończono ok. 250 wspólnych prac nadzorowanych przez odpowiednie ministerstwa obu krajów.

Tylko w latach 1969-70 stro na radziecką przekazała na użytek polskich jednostek różną dokumentację techniczną i wzorce produkcji — w ramach 490 tematów. Ze swej strony Polska przekazała Związkowi Radzieckiemu 410 kompletów dokumentacji technicznej. Specjaliści obu krajów podkreślają, że wymiana dokumentacji technicznej ma ogromne znaczenie w procesie podnoszenia poziomu technicznego przedsiębiorstw polskich i radzieckich. (PAP)

Zjazd delegatów Spółdzielni Mleczarskich

V krajowy zjazd delegatów Spółdzielni Mleczarskich zrzeszających ok. 1.200 tys. członków, który rozpoczął 29 lutego dwudniowe obrady nakreślił kierunki intensyfikacji skupu mleka i produkcji artykułów mlecznych do roku 1975.

Na zjazd przybyli: wicepremier Eugeniusz Szyr, sekretarz NK ZSL — Bolesław Strużek, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz oraz ministrowie: rolnictwa — Józef Okuniewski oraz przemysłu spożywczego i skupu — Emil Kłodziej. (PAP)

Nie zapomnij o prenumeracie!

Regularne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” można sobie zapewnić poprzez prenumeratę. Wpłaty bez żadnych ograniczeń na II kwartał (39 zł) przyjmują do 10 lutego za pośrednictwem blankietów „PKO — PUPiK „Ruch” Poznań ul. Zwierzyniecka 9 na konto PKO nr 122-6-211831, a do dnia 15 bm. listonosze i urzędy pocztowe.

Nie zwlekajcie do ostatniego dnia z zapewnieniem sobie „Głosu” na II kwartał.

Zakończenie obrad

29 lutego br. opuściła Warszawę, udając się w drogę powrotną do swego kraju, rządowa delegacja Kuby, na której czele stał minister i przewodniczący komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej Republiki Kuby, członek Sekretariatu KC Komunistycznej Partii Kuby — Carlos Rafael Rodriguez. Delegacja uczestniczyła w obradach II sesji polsko-kubańskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Trzęsienie ziemi w Nadrenii

W Nadrenii w pobliżu miasta Heidelberg aparaty sejsmograficzne zarejestrowały trzęsienie ziemi o dość dużym natężeniu. Ofiar w ludziach, ani szkód materialnych nie zanotowano.

Apel Waldheima

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim otwierając tegoroczną sesję konferencji rozbrojeniowej w Genewie zaapelował o rychłe

osiągnięcie porozumienia w sprawie zakazu przeprowadzania podziemnych prób z bronią jądrową. Wezwał on również Chiny i Francję do włączenia się w obrady konferencji genewskiej.

Przed wizytą w Polsce

28 bm. ambasador PRL w Szwecji — Stanisław Bejn podejmie

PAP-RADIO-INF-WE-TEL-FONEM
RADIO-INF-WE-TEL-FONEM-PAP
INF-WE-TEL-FONEM-PAP-RADIO
TEL-FONEM-PAP-RADIO-INF-WE
PAP-RADIO-INF-WE-TEL-FONEM
RADIO-INF-WE-TEL-FONEM-PAP

wal śniadaniem w salonach ambasady ministra spraw zagranicznych Szwecji — Kristera Wikma na w związku z jego planowaną wizytą w Polsce.

Dezeracja szpiegów

Dwaj agenci południowokoreańskiego wywiadu wojskowego wy-

Wymiana depesz z okazji 5 rocznicy układu PRL — CSRS

W związku z 5 rocznicą układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a CSRS, przypadająca w dniu 1 marca i będąca go kontynuacją podpisanego 10 marca 1947 roku pierwszego polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, przywódcy obu krajów wymienili depesze okolicznościowe.

Ze strony polskiej depesze podpisał: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Józef Cyrankiewicz i premier — Piotr Jaroszewicz, a ze strony CSRS: sekretarz generalny KC KPCz — Gustaw Husak, prezydent CSRS — Ludvík Svoboda i premier — Lubomír Štrougal.

Depesze wymienili również ministrowie spraw zagranicznych — Stefan Olszowski i Bohuslav Chnioupek. (PAP)

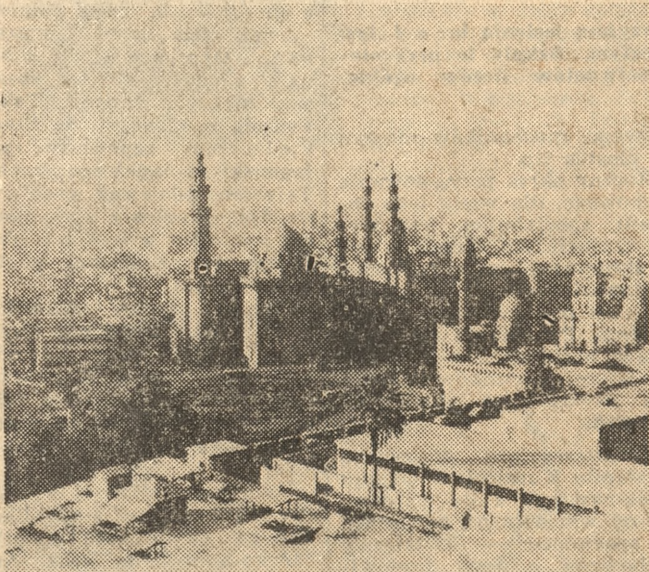
Czy Nixon złoży wizytę w NRF?

W Niemczech zachodnich mówi się o możliwości przyjazdu prezydenta USA Richarda Nixona do Bonn. Rzecznik rządu Konrad Ahlers oświadczył w Bonn, że Amerykanie mają taki plan, ale nie konkretnego nie można jeszcze powiedzieć na ten temat.

Żołnierze — rabusiami

Dwaj spadochroniarze brytyjscy, służący w Irlandii Północnej zostali skazani na karę po 5 lat więzienia za dokonanie rabunku. W czasie patrolowania portu w Belfastie dopuścili się oni przestępstwa. Zakończyli masę i z bronią w ręku obrabiali pobliski urząd pocztowy. Żołnierze ci służyli w pułku, którego jeden z batalionów dokonał 30 stycznia br. krwawej masakry na ulicach Londonderry.

Kair — miasto zabytków



Kair, blisko 4-milionowa stolica Arabskiej Republiki Egiptu przeżyła wiele burzliwych okresów w swej historii, zanim stała się tym, czym jest obecnie największym miastem kontynentu afrykańskiego, głównym ośrodkiem handlowo-finansowym, przemysłowym oraz kulturalno-naukowym Egiptu. Liczne zabytki starożytności są atrakcją turystyczną, ostatnio także dla Polaków. Na zdjęciu: zespół zabytkowych meczetów w Kairze (jest ich w sumie ponad pięćset).

Fot. — CAF

Spotkania kandydatów na posłów

Dokończenie ze str. 1

runów socjalno-bytowych załogi. A więc przede wszystkim wentylacja, a poza tym — mieszkanie. Zakład zamierza m. in. pomóc tym pracownikom, którzy zechcą-lyby skorzystać z możliwości budownictwa jednorodzinnego.

Długa jest lista planów i za- mierzonych zakładów. Dla nich przyjęcie uchwały VI Zjazdu partii jako platformy wybor- czej FJN jest po prostu przedłużeniem dyskusji przed zjazdem, w której domino- wały zagadnienia podniesienia produkcji i poprawy warun- ków w pracy załogi. Toteż w wy- powiedziach przedstawicieli tej załogi: Bronisława Kasprzaka — kontrolera jakości w Zakła- dzie nr 3, Zofii Kościelskiej — robotnicy z Zakładu nr 1, Ja- na Kaszkowiaka — kierowni- ka działu montowni Zakładu nr 2, dominowało poparcie dla programu i kandydatów FJN. Zwracając się do obecnych kandydatów Zofia Kościelska przypominała w imieniu ko- biet, by pamiętały o ich potrze- bach, o poprawie warunków ich codziennej, nie tylko zawo- dowej pracy.

Przemawiając w imieniu oby- dwu kandydatów na posłów C. Kończal podkreślił, iż obaj zdają sobie sprawę z ogromu zadań, jakie czekają przyszły Sejm, ale aby nowe formy działania odniosły pożądany skutek, muszą zejść w dół, do poszczególnych działów fabry- ki, bo tylko wspólny wysiłek zapewni Polsce należne jej miejsce w świecie. Dziękując za zaproszenie i wyrażone de- klaracje poparcia zapewnił, że uczynią wszystko, by nie za- wieść swoich wyborców. (bw)

W RAWICZU

Kandydaci na posłów z Okrę- gu Wyborczego nr 59 w Lesz- nie, przewodniczący Prezy- dium WRN w Poznaniu Fran- cisek Szczerbal i rolniczka z Czmonia Krystyna Błaszczak spotkali się wczoraj w Rawi- czu z wyborcami z tego powia- tu.

W spotkaniu tym wziął udział czołowy aktyw społecz- no-polityczny powiatu z I se- kretarzem KP PZPR Czesła- wem Wieruckim i przewodni- czącym Prezydium PRN Sta- nisławem Mikołajczakiem. Pro- wadzając spotkanie przewodni- czący PK FJN Stanisław Bar- kowski przedstawił na wstę- pie program rozwoju powiatu rawickiego w bieżącej pięcio- latce, podkreślając szczególnie inicjatywę społeczeństwa po- wiatu, które w ramach akcji 20 miliardów zobowiązało się dać

W Wielkopolsce

Maj — „Miesiącem Młodości“

Wojewódzki Komitet Współ- pracy Organizacji Młodzieżo- wych w Poznaniu postanowił maj ogłosić „Miesiącem Młodości“. Wczoraj w siedzibie Za- rządu Wojewódzkiego ZMS odbyło się posiedzenie komite- tu organizacyjnego tej akcji.

Przewiduje się w „Miesia- cu Młodości“ masowe prace społeczne na rzecz środowisk, fabryk czy szkół, masowe za- wody sportowe młodych, prze- glądy zespołów artystycznych, rajdy, bazy, festyny itp. Nasiloną też będzie działal- ność polityczna: popularyza- cja programu partii, prezento- wanie postępowych tradycji ruchu robotniczego, spotkania z działaczami politycznymi. (mb)

dotatkową produkcję w wyso- kości 24 mln zł, w tym na ry- nek wartości 8 mln zł.

Zabierający m. in. głos w dyskusji sekretarz PK ZSL Krzysztof Nerling mówił o zo- bowiązaniach produkcyjnych rawickich rolników, którzy w roku bieżącym postanowili dać dodatkowo państwu 550 ton żywności, a także przekroczyć pierwotnie planowane na 5-lat- kę dostawy ziarna i żywności. Sekretarz PK SD Zdzisław Bandura, przytaczając dane na temat projektowanego roz- waju rzemiosła i usług w po- wiecie rawickim, wspominał o inicjatywie wybudowania w Rawiczu Domu Rzemiosła. Przemawiając w imieniu ko- biet wiejskich instruktorka KGW Marta Kołacińska po- stulowała o rozbudowę oś- rodków zdrowia, poprawę opieki stomatologicznej na wsi, ułatwienie dojazdów dzieci i młodzieży do szkół, lepsze wyposażenie gospodyń wiejskich w sprzęt zmechanizowany, m. in. ku- chenki gazowe, uwzględnienie w produkcji konfekcji i dzia- nin, potrzeb osób o nietypo- wych rozmiarach, a także o poprawieniu zaopatrzenia wsi rawickiej w mięso i przetwo- ry.

Franciszek Szczerbal przedstawił najważniejsze zadania z programu rozwoju województwa, który sta- nowi wspólną platformę wyborczą Frontu Jedności Narodu, precon- sultowana już wcześniej ze spo- łeczeństwem podczas ogólnonarodo- wej dyskusji. Skoncentrował się głównie na sprawach polityki za- trudnienia, budownictwa mieszka- niowego, zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i przemysło- we, zadaniach gospodarki komu- nalnej i stworzenia bazy dla spo- łecznej służby zdrowia. Dla reali- zacji programu rozwoju wojewódz- twa przewidziano w tej pięciolet- ce nakłady inwestycyjne w wyso- kości 60 miliardów złotych, co w konsekwencji przyniesie poprawę warunków życiowych ludności miast i wsi. (emp)

Ponad 700 tys. dolarów na organizację procesu

Angela Davis przed sądem

Przed sądem w San Jose w Kalifornii toczy się proces Angeli Davis, amerykańskiej komunistki, bojowniczką o obywatelskie prawa Murzynów, aresztowanej jeszcze w 1970 roku na podstawie dostarczonych przez FBI „dow- odów“.

Ponad 700 tys. dolarów wyda- ły władze Kalifornii na „przygotowanie“ do procesu. Budynek sądu wygląda jak forteca. Otaczają go 3-metro- wej wysokości zasieki z dru- tu kolczastego, oświetlone wie- czorem potężnymi reflektorami. Wszystkie wejścia do budy- nku zamknięto stalowymi

Herbert Hupka wystąpił z SPD

Deputowany do Bundestagu z ramienia Partii Socjaldemo- kratycznej (SPD) i czołowy polityk rewizjonistycznego „Związku Przesiedleńców“, dr Herbert Hupka opuścił szere- gi SPD. W oświadczeniu opu- blikowanym we wtorek, uza- sadnił on swoją decyzję zarów- no dezaprobatą układów za- wartych ze Związkiem Ra- dzieckim i z Polską, jak rów- nież — jak się wyraził — „na- pawającym“ troską wewnę- trznym stanem SPD“.

Tego samego dnia Hupka zgłosił akces do frakcji parla- mentarnej CDU/CSU zapowia- dając, iż na forum Bundestagu zamierza bronić swego stano- wiska politycznego. (PAP)

Odznaczenia dla długoletnich pracowników USC

25 lat temu rozpoczęli swo- ją działalność dzielnicowe U- rzędy Stanu Cywilnego w Poz- naniu. Z tej okazji odbyło się wczoraj w Prezydium RN spotkanie pracowników tych placówek z władzami miasta. W ciągu minionych lat zakres działalności USC ulegał znacz- nemu poszerzeniu. Obecnie, o- prócz udzielania ślubów, uro- czystą oprawę otrzymują tak- że m. in. nadawanie imion dzie- ciom oraz uroczystości związa- ne ze srebrnymi, złotymi i dia- mentowymi godami. Od począt- ku istnienia USC zapisano w urzędowych księgach ponad 236 tys. urodzin oraz około 94 tys. ślubów. O 25-letniej dzia- łalności USC poinformował ze- branych kierownik Urzędu Spraw Wewnętrznych Prezy- dium RN Poznania — Józef Filipek.

Z okazji jubileuszu przyzna- no długoletnim pracownikom odznaczenia i wyróżnienia. Krzyż Kawalerski Orderu Od- rodzenia Polski otrzymał — Bronisław Płotkowiak, Złoty Krzyż Zasługi — Helena Na- pierała, a Srebrne Krzyże Za- sługi — Maria Leitgeber, Jo- anna Skapska-Muszyńska i Gertruda Przywilewska.

Ponadto 5 pracownikom wrę- czono Honorowe Odznaki Poz- nania, a 7 dyplomy uznania.

Dekoracji dokonał sekretarz Prezydium RN Poznania — Józef Świąt. (a)

Perypetie amerykańskiego kosmonauty

Gorzki smak sławy

Przed kilkoma dniami jeden z dzienników w Los Angeles opublikował wywiad z drugim człowiekiem na świecie, któ- ry postawił stopę na Księżycu — amerykańskim pułkowni- kiem lotnictwa, astronautą Edwinem Aldrinem.

W wywiadzie tym astronau- ta amerykański oświadczył, iż sława i rozgłos oraz wynikają- ce z tego „obowiązki“ — stałe wywiady, podróże, publiczne

Piękne freski na wyspie Santoryn wskrzeszają legendę o Atlantydzie

Wielki entuzjazm wśród rcheologów wywołały ostat- nie niezwykle znaleziska na wyspie Santoryn (Thera), le- żącej na Morzu Śródziemnym, niedaleko Krety. Tygodnik „Times“ opisując historię wyspy, powołuje się na opinię dyrektora greckiego departamentu zabytków, prof. Spyrido- na Don Marinatosa, który stara się wyjaśnić tajemnicę upadku cywilizacji minojskiej sprzed 3500 lat.

Wyspa Santoryn ma kształt sierpu i otacza z trzech stron lagunę, której obwód wynosi 55 km. Pośrodku laguny znaj- dują się dwa czarne pagórki dymiącej lawy — Nea Kame- ni i Palaia Kameni. 4000 lat temu wyspa Santoryn stano- wiła pojedynczy masyw gór- ski, niemal idealnie okrągły.

Jak twierdzą archeolodzy, była ona wówczas siedliskiem wysoko rozwiniętej cywilizacji. Ludność tamtejsza umiała np. uodparniać kamienne domy na wstrząsy podziemne: w- złącza wsuwano drewniane kołki, aby w ten sposób zwię- szyć elastyczność konstrukcji. Santoryjczycy uprawiali oli- wki i wytłaczali z nich oliwę. Wytwarzali też ceramikę po- dobną do tej, którą odnalezio- no w Knossos na Krecie. Jed- nak najbardziej zdumiewają- cym dziełem starożytnych wys- piarzy są ich freski. Część ich odkryto niedawno i wysta- wiono w muzeum archeologic- nym w Atenach. Swym pię- knem przewyższają bez wąp- leia wszystkie inne odnalezio-

ne dotychczas w rejonie Mo- rza Śródziemnego. Od słyn- nych fresków z Knossos są de- likatniejsze, odznaczają się też większą dynamiką. Nowe od- krycia ukazują nam cywili- zację epoki brązu w chwili jej szczytowego rozkwitu.

Zagłada owej cywilizacji nade- szła z wnętrza ziemi. Mniej wie- cel około 1500 roku przed naszą erą wyspa eksplodowała. Był to jeden z największych kataklizmów w dziejach ludzkości. Dotychczas- nym podawac wybuch wulkanu Krakatau w 1883 roku jako przykład największej zagłady, któ- ra spowodowała sama natura. Tym- razem krater Santoryn jest pięć razy większy od Krakatau. Obli- czono, że na Santorynie wyzwo- liła się podczas wybuchu taka ilość energii, jak przy eksplozji 400-me- gatonowej bomby jądrowej. Fala wodna i grad roztopionych kamie- ni zniszczyli osiedla ludzkie na wszystkich wyspach w promieniu zapewne 100 km, a więc także w- środkowej części Krety. Kataklizm- natury, a nie nalazd wrogów był- zatem przyczyną gwałtownego u- padku cywilizacji minojskiej na Krecie około 1500 roku przed na- szą erą.

Na Santorynie odnaleziono ponad 3500 glinianych garnków i waz, nie znaleziono nato- miast szczerzków ludzi ani zwie- rząt, ani też przedmiotów zbytku. Prof. Marinatos tłum-aczy, że ludzie z miasta ucie- kając po wybuchu wulkanu przed gazami i popiołem zabra- li skarby ze sobą. Dla archeo- logów jednakże największym skarbem jest odkrycie owych fresków.

Zwyczaj się twierdzi, że Atlantyda była wytworem poe- tyki wyobraźni Platona. Prof. Marinatos sądzi jednak- że, że Platon opisywał w rzeczy

wistości cywilizację minojską i że ostatnie odkrycia wskazują, iż zaginioną Atlantydę można odnaleźć pod 48-metrową war- stwą popiołu wulkanicznego w lagunie Santorynu i na samej wyspie. (PAP)

Walny zjazd plastyków odbędzie się w Poznaniu

Przebywający w Poznaniu, w związku z przygotowaniem do XIII Walnego Zjazdu ZPAP członkowie Prezydium Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków z prezesem Włodzimierzem Buczkim spotkali się wczoraj z przedstawicielami prasy, aby poinformować ich o głów- nych problemach będących przedmiotem Zjazdu.

XIII Zjazd Delegatów ZPAP od- będzie się w Poznaniu, w salach Prezydium WRN, z udziałem 180 delegatów reprezentujących bli- skoko 8000 rzesze członków związku. Zjazd będzie miał charakter ty- powo robotyczny, a w centrum jego zainteresowania — znajdują się sprawy związane z samym statu- sem artysty-plastyka w społeczeń- stwie, wciąż rosnąca rola plasty- ki w gospodarce narodowej w pro- jektowaniu przemysłowym i ar- chitektonicznym oraz z porządko- waniem wszystkich anomalii nasze- go życia artystycznego. Zjazd wy- bierze nowe władze ZPAP oraz do- kona oceny działalności Związku za ostatnią kadencję. Dla delega- tów i gości XIII Zjazdu ZPAP gospodarze imprezy, plastycy po- znańscy, planują przygotowanie specjalnego pokazu dorobku ar- tystycznego miejscowego środowi- ska w formie odrębnej wystawy.

Członkowie Prezydium ZG ZPAP motywując swą decyzję powierzenia właśnie Poznaniu w organizacji zjazdu mocno uwypuklili bogaty dorobek organizatorski i merytoryczny niedawnego „Roku Plastyki w Wielkopolsce“ oraz dużą dyna- mikę i prężność miejscowego środowiska plastycznego. (ob)

Nixon w Waszyngtonie

Pierwsza wypowiedź po powrocie z Chin

Prezydent Nixon przybył we wtorek o godzinie 3.15 czasu warszawskiego do Waszyngtonu, kończąc w ten sposób swą podróż do Chin.

Po wylądowaniu w bazie lotniczej Andrews pod Wa- szyngtonem, gdzie powitany zo- stał przez członków gabinetu i inne wysokie osobistości, pre- zydent złożył oświadczenie, twierdząc m. in., że w czasie rozmów z przywódcami chiń- skimi „nie zawarł żadnych taj- nych porozumień z Chinami“, a wyniki jego rozmów „otwie- rają nową erę pokojowych kon- taktów z ChRL“.

Zdaniem Nixona porozumie- nie osiągnięte z przywódcami chińskimi nie odbija się u-

jemnie na zobowiązaniach Sta- nów Zjednoczonych wobec in- nych krajów. „Głównym ce- lem tej podróży — oświadczył Nixon — było nawiązanie kon- taktów z ChRL i cel ten został osiągnięty“.

Podróż Nixona jest głównym tematem doniesień prasy za- chodniej, przedmiotem oświad- czeń ze strony poszczególnych rządów zainteresowanych jej wynikami oraz tematem roz- mów informacyjnych, jakie przeprowadza w stolicach 11 krajów azjatyckich dwaj wy- socy urzędnicy amerykańscy: podsekretarz stanu Marshall Green i członek Krajowej Ra- dy Bezpieczeństwa John Hol- dridge. Swoje wojaże rozpo- częli od Tokio, gdzie poinfor- mowali rząd japoński o prze- biegu i wynikach wizyty Nixo- na w Chinach. Minister spraw zagranicznych Japonii, Takeo Fukuda oświadczył, że Stany Zjednoczone zapewniły rząd japoński iż nadal będą bronić Tajwanu, ponieważ wycofanie się Amerykanów z tego rejonu nie zmniejszy w sposób istotny potęgę amerykańskiej w tej części świata.

Minister spraw zagranic- nych reżimu seulskiego wyra- ził w imieniu rządu „wdzięc- ność dla Stanów Zjednoczo- nych, że w komunikacie koń- cowym nie ustąpiły ze swego stanowiska w kwestii koreań- skiej“.

Rząd kambodżański wyraził swe „zadowolenie“ z opubliko- wanego komunikatu amery-kańsko-chińskiego, zaś Aus- tralia wyraziła chęć wzno- wienia rokowań z Chinami w celu normalizacji stosunków między obu krajami. Premier Australii, William McMahon wyraził pogląd, że spotkanie Nixona z Czou En-lajem nie wywoła żadnych zasadniczych zmian w polityce zagranicznej USA, ani Chin. (PAP)

Powstają roczne szkoły policealne

Policealne studia zawodowe przyjmą jesienią br. o 4 tys. więcej młodzieży niż w roku ubiegłym. Szkoły te przygo- towują ponad 22 tys. miejsc dla absolwentów liceów ogólnokształcących.

Nie wszyscy maturzyści do- staną się na studia wyższe, pewna część absolwentów li- ców ogólnokształcących, po- dobnie jak w roku ubiegłym, pozostanie przy świadczeniu ukończenia szkoły średniej. Dla nich właśnie przeznacz- nia policealne studia zawodo- we, które dają przygotowanie fachowe w określonych dzie- dzinach.

Nauka trwa 2 lata. Nie we wszystkich jednak kierunkach ten stosunkowo długi okres przygotowania fachowego jest niezbędny. Dlatego też projek- tuje się z nowym rokiem szkol- nym 1972—1973, skrócenie cza- su kształcenia w niektórych specjalnościach do 1 roku, bądź wprowadzenie nowych specjalności o rocznym okre- sie nauczania. Brane są tu pod uwagę m. in. zawody dyżurnych ruchu, kierowców o od- wiedznych kwalifikacjach ogół- nych na międzynarodowe linie PKS, Orbisu, szkolenie kadr elektromechaników sprzętu do

nowego, mechaników maszyn do pisania itp. Roczny okres przygotowania fachowego, dla wielu tego ro- dzaju specjalności, jest wy- starczający. We wrześniu br. w skromnym jeszcze zakresie, wprowadzony zostanie skróco- ny czas przygotowania zawo- dowego. Przewiduje się, że w- latach następnych zorganizuje się więcej kierunków kształce- nia zawodowego w okresie rocznym.

Z interesującą propozycją wystąpiło Kuratorium Okręgu Krakowskiego, które wpro- wadzi od września br. nową, cen- ną specjalność — kształcenie fachowców ochrony środowi- ska. Zakłada się, że ten kieru- nek rozwijać się będzie w in- nych ośrodkach.

Policealne studia zawodowe podejmuje przeciętnie ok. 30 proc. absolwentów średnich szkół ogólnokształcących. Zdo- bywają oni w nich przygotowa- nie do samodzielnej pracy za- wodowej. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Niepokój o los Angeli Davis i olbrzymie zainteresowanie światowej opinii publicznej pro- cesem w San Jose ściągnęło wielką liczbę dziennikarzy, ale jedynie dziesiąta część spośród około 300 akredytowanych na- czas procesu w San Jose dzien- nikarzy może być obecna na po- siedzeniach sądu. Na sale są- dowa dopuszczono jedynie 3 za- granicznych korespondentów. Obecnie rozpoczyna się kom- pletowanie listy przysięgłych. Po- twierdza ono wraz ze sprawa- mi proceduralnymi prawdo- podobnie kilka tygodni. Ocen- nia się, iż cały proces trwać będzie około pół roku. (PAP)

KANDYDACI FRONTU JEDNOŚCI NARODU NA POSŁÓW DO SEJMU

1. Jerzy Zasada



I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu — Jerzy Zasada, urodził się w roku 1927 w Chełmnie (pow. Koło) w rodzinie robotniczej. Podczas okupacji pracował w gospodarstwie rolnym. W roku 1945 wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej, w szeregach której rozpoczął ożywioną działalność nad umacnianiem władzy ludowej.

W roku 1946 skończył szkołę samochodową w Łodzi, po czym odbył służbę wojskową. Od roku 1949 pełnił funkcję instruktora w Komitecie Powiatowym PZPR w Kole, skąd przeszedł do pracy w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu.

W roku 1952 Jerzy Zasada został wybrany wiceprzewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej w Poznaniu. Z organizacji młodzieżowej w roku 1954 wrócił do pracy w KW PZPR, najpierw na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego, a następnie kierownika tego Wydziału. W roku 1964 został wybrany sekretarzem KW PZPR; na IV i V Zjeździe — zastępcą członka KC PZPR, a na VI Zjeździe — członkiem KC. W grudniu roku 1970 Plenum KW PZPR powierzyło mu funkcję I sekretarza KW partii w Poznaniu.

Aktywną działalność na odpowiedzialnych stanowiskach partyjnych łączył Jerzy Zasada ze studiami; ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Jerzy Zasada został odznaczony m. in. Orderem Sztandaru Pracy II klasy i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

2. Antoni Paśko

Urodzony w roku 1912 w rodzinie chłopskiej. Dzieciństwo i młodość spędził na Rzeszowszczyźnie. Po ukończeniu szkoły handlowej rozpoczął studia rolnicze, a w roku 1929 — pracę zawodową w zakładach rolniczych.

W roku 1930 wstąpił do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, a nieco później do Komunistycznej Partii Polski. Za działalność polityczną w szeregach KPP był wielokrotnie aresztowany i skazywany (w 1934 roku na 4 lata więzienia).

Po kampanii wrześniowej, w której uczestniczył jako szeregowiec, przedostał się do Rumunii, a stamtąd do Francji. Tam skończył szkołę podchorążych i walczył w 2 dywizji strzelców pieszych. Następnie był uczestnikiem francuskiego ruchu oporu.

W pierwszych latach Polski Ludowej jako instruktor KC partii był jednym z organizatorów osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych polskich robotników rolnych wracających z Francji.

W latach 1958-64 Antoni Paśko był prezesem Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Następnie pełnił funkcję attaché rolnego Ambasady PRL w Kopenhadze. W listopadzie ub. roku ponownie został wybrany prezesem CZRSP. Jest członkiem KC PZPR. Odznaczony m. in. Orderem Sztandaru Pracy I klasy i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

3. Aleksandra Poch



Aleksandra Poch urodziła się w roku 1932 w Środzie. Wspólnie z mężem prowadzi gospodarstwo o powierzchni 8,5 hektara w Romanowie, w powiecie średzkim. Mimo sła bez ziemi, gospodarstwo to osiąga dobre wyniki produkcyjne, zwłaszcza w hodowli trzody chlewnej i bydła.

Aleksandra Poch chętnie uczestniczy w pracy społecznej na rzecz swojego środowiska. Jest długoletnią działaczką kółek rolniczych; przewodniczą miejscowemu Kołu Gospodyń Wiejskich i Powiatowej Radzie KGW w Środzie;



Okręg nr 57 w Gnieźnie

jest również członkinią Wojewódzkiej Rady KGW. W kółkach rolniczych jest członkinią Rady Użytkowników i wiceprezesem Powiatowego Związku Kółek Rolniczych. Uczestniczy również w pracach spółdzielczości samopomocowej i oszczędnościowo-pożyczkowej.

Jako radna PRN jest stałym sekretarzem sesji; uczestniczy w pracach komisji i w spotkaniach z wyborcami, starając się wnikliwie zgłaszać dezyderaty.

Aleksandra Poch należy do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, do którego wstąpiła w roku 1968. Jest członkinią PK ZSL w Środzie, pracując m. in. w komisji kobiecej.

Za działalność społeczno-polityczną wyróżniona odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

4. Józef Rojek

Urodził się w roku 1934 w Ostrowie Wielkim (pow. Września) w rodzinie robotnika rolnego. Po ukończeniu szkoły podstawowej podjął pracę w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Gulczewie. W tym czasie działał również w Związku Młodzieży Polskiej (był przewodniczącym koła w Gulczewie) i w ruchu zawodowym.

Po odbyciu służby wojskowej rozpoczął pracę w przemyśle, najpierw w cegielni w Koninie, jako formierz, a od roku 1956 w Hucie Aluminium, w odlewni żeliwa. Tutaj początkowo zdobył kwalifikacje hutnika-dłutownika, natomiast później odlewnicę przy piecu indukcyjnym.

Był jednym z inicjatorów współzawodnictwa o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Kolektyw, którym kierował, pierwszy w Hucie uzyskał tytuł BPS. W roku 1966 przeszedł do pracy w wydziale elektrolizy, gdzie po 6 miesiącach został brygadystą. Jego zespół zdobył wkrótce tytuł Brygady 25-lecia PRL.

Józef Rojek, który należy do najbardziej cenionych fachowców wydziału elektrolizy, umiejętnie łączy pracę zawodową z działalnością społeczno-polityczną. Jest członkiem Komitetu Zakładowego PZPR, radnym MRN w Koninie, terenowym opiekunem społecznym i aktywistą ORM.

Został wyróżniony Brązowym Krzyżem Zasługi i odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.



5. Wacław Koral



Wacława Korala znają wszyscy nie tylko w powiecie obornickim, gdzie prowadzi gospodarstwo rolne. W ubiegłej kadencji Sejmu spotykał się z szerszym gronem swoich wyborców, pełniąc sumiennie powierzone mu poselskie obowiązki. Obecnie kandyduje ponownie w tym Okręgu.

Urodzony w roku 1918 w Hebdowie (powiat Miechów). Zdobywszy zaocznie średnie wykształcenie rolnicze, chętnie pomaga słabszym gospodarzom. Jego gospodarstwo można uznać za wzorowe.

Wiele działał dla wsi jako długoletni radny Powiatowej Rady Narodowej i członek Prezydium PRN. W Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym, którego jest długoletnim członkiem, pełnił szereg funkcji. Obecnie jest prezesem PK ZSL w Obornikach. Na niedawnym zjeździe wojewódzkiego Stronnictwa został wybrany ponownie w skład WK ZSL.

Za działalność społeczno-polityczną odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

6. Tadeusz Czwojdrak

Doc. dr habilit. Tadeusz Czwojdrak urodził się w Rawiczu w roku 1924 w rodzinie robotniczej. Pracował fizycznie od 15 roku życia. Okres okupacji spędził jako robotnik. Po wyzwoleniu ukończył szkołę średnią w rodzinnym Rawiczu, a potem studia prawnicze na Uniwersytecie Poznańskim. Wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej. Po studiach był nauczycielem i pracował w aparacie partyjnym.

Jego działalność dydaktyczno-naukowa w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu datuje się od roku 1961. W roku 1965 został docentem. Kilkanaście miesięcy później objął kierownictwo Katedry Polityki Agrarnej na Wydziale Rolnictwa WSR. Po zmianie struktury tej uczelni został dyrektorem Instytutu Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa WSR.

Zainteresowania badawcze Tadeusza Czwojdraka skupiają się głównie na historii gospodarstwa wsi, strukturze agrarnej i stosunkach własnościowych; opublikował ponad 20 prac naukowych. Działalność kierowanego przezeń Instytutu jest szeroka; obejmuje m. in. organizację i zarządzanie dużymi gospodarstwami rolnymi oraz problemy mechanizacji i hodowli zwierzęcej. Instytut utrzymuje ścisły kontakt z praktyką.

Kandydat na posła wiele czasu poświęca działalności społeczno-politycznej; pełniąc funkcję I sekretarza Komitetu Uczelnianego PZPR przy Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.



7. Franciszek Burian

Doktor medycyny Franciszek Burian urodził się w roku 1919 we Wrześni. Okres okupacji spędził częściowo w hitlerowskim obozie dla jeńców pod Monachium, a częściowo w Wielkopolsce.

Po wyzwoleniu był sanitariuszem w radzieckim szpitalu wojskowym. W roku 1945 rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. Od roku 1951 był asystentem w I Klinice Położniczo - Ginekologicznej Akademii Medycznej w Poznaniu. Stamtąd, po uzyskaniu I stopnia specjalizacji, został skierowany do Miejskiego Szpitala w Gnieźnie. Od roku 1954 pracuje tu jako ordynator oddziału położniczo-ginekologicznego.

Franciszek Burian przyczynił się do rozbudowy i modernizacji oddziału, którym kieruje, a także do rozwoju lecznictwa otwartego (poradnie „K”) w powiecie gnieźnieńskim. W roku 1957 uzyskał II stopień specjalizacji, a w 1965 tytuł doktora medycyny.

Wiele lat był aktywistą Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. Od trzech kadencji jest członkiem Komisji Zdrowia MRN w Gnieźnie i Komisji MRN w Poznaniu. Radny MRN. Jest członkiem Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Gnieźnie.

Został wyróżniony m. in. odznakami „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” i „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia”.



8. Grzegorz Gościński

Urodził się w roku 1936 w Koninie, w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego w roku 1955 rozpoczął pracę w dziale zaopatrzenia Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”.

W przedsiębiorstwie tym Grzegorz Gościński awansował kolejno na stanowiska: planisty, kierownika działu analiz i planowania materiałowego. W roku 1956, w związku z powołaniem Koninskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego, przeniesiony został do pracy w nowym przedsiębiorstwie, gdzie sprawował kolejno funkcje kierownicze w dziale organizacyjno-prawnym i ekonomicznym, a od 1970 r. jest zastępcą dyrektora do spraw pracowniczych i administracji. Pracując zawodowo skończył studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Adama Mickiewicza.

Rzetelną pracą oraz właściwym stosunkiem do ludzi wypracował sobie wśród załogi dobrą opinię. Jest znanym w środowisku konińskim działaczem PZPR, byłym aktywistą ZHP i ZMP. Obecnie jest m. in. członkiem zakładowej instancji partyjnej, radnym PRN, przewodniczącym Komisji Administracji i Porządku Publicznego PRN.

Wyróżniony odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.



9. Kazimierz Gościński

Kazimierz Gościński pochodzeniem i pracą zawodową związany jest ściśle ze środowiskiem wiejskim. Urodził się w roku 1930 w Budziszewie Kościelnym, powiat koniński. Ma niepełne wyższe wykształcenie pedagogiczne i od roku 1949 pracuje w tym zawodzie. Rozpoczął pracę jako nauczyciel w Dobroszowie w powiecie konińskim, awansował i od roku 1957 jest kierownikiem Szkoły Podstawowej w Cieni Kościelnym w powiecie stupeckim.

Swoją pracą zawodową i działalnością społeczną zdobył autorytet i zaufanie w środowisku wiejskim. Prowadzi zimowe szkolenie rolnicze, a od dwóch lat również uniwersytet dla rodziców. Bierze udział w pracach organizacji społecznych, m. in. harcerstwa, ochotniczych straży pożarnych. Jest wiceprezesem Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Słupcy i członkiem władz okręgowych w Poznaniu.

Działalność polityczną rozpoczął jeszcze w ZMP; od roku 1950 jest członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Obecnie pełni obowiązki sekretarza Gromadzkiego Komitetu ZSL. Jest także radnym i członkiem Prezydium PRN.

Za działalność zawodową i społeczną odznaczony został m. in. Srebrnym Krzyżem Zasługi.



OPRACOWANIE

SKOS
WIELKOPOLSKI

Przed wyborem zawodu i szkoły

Jak pokierować losami dziecka, aby zdobyło dobry zawód? Oto pytanie, nad którym dyskutują rodzice ośmioklasistów. Rozpoczęły już pracę wojewódzka, powiatowe i dzielnicowe komisje rekrutacyjne.

Jak się przewiduje, w czerwcu br. będziemy mieli w Wielkopolsce 52 200 absolwentów szkół podstawowych (w tym 8 300 absolwentów w Poznaniu). Przygotowano dla nich 51 070 miejsc w szkołach ponadpodstawowych różnego typu. W stosunku do ubiegłego roku liczba miejsc w szkołach średnich wzrosła prawie o 6 proc.

W Poznaniu przygotowano 14 280 miejsc w szkołach średnich, w tym 3000 w liceach ogólnokształcących. Prawie 3-krotnie zwiększyła się liczba miejsc w liceach zawodowych, zmniejsza się natomiast w 5-letnich technikumach.

Limity przyjęć do poszczególnych typów szkół oraz ekspozycje poszczególnych zawodów i specjalności w nowym roku szkolnym są ściśle powiązane z planami gospodarczymi.

Nie przez przypadek w Poznaniu i województwie 65 proc. wszystkich wolnych miejsc przypada na zasadnicze szkoły zawodowe i rolnicze, a 35 proc. na średnie szkoły ogólnokształcące i zawodowe (w tym licea zawodowe przygotowujące robotników kwalifikowanych). Nadal największe za potrzebą gospodarki są absolwenci zasadniczych szkół i liceów zawodowych — średnich szkół robotniczych i to w takich grupach zawodów jak: rolnicza, budowlana, drzewna, komunikacyjna (kierowca-mechanik) i mechaniczna. W szkołach o tych specjalnościach jest największa szansa przyjęcia. Zmniejszy się w roku szkolnym 72/73 na bór do szkół kształcących sprządawców, kucharzy, kelnerów, krawców. Orazarzy się też przyjęcia w technikumach i liceach zawodowych o kierunku ekonomicznym i chemicznym, a zwiększy się liczbę miejsc w liceach medycznych.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc w internatach, poznańskie szkoły będą przyjmowały młodzież z województwa tylko na te kierunki specjalistyczne, których nie ma poza Poznaniem. Wyjątek stanowią zasadnicze szkoły zawodowe o kierunku budowlanym. Kandydatom do zawodów budowlanych zapewnia się pierwszeństwo w przyjęciu do internatu, a w trudnej sytuacji materialnej pełne stypendium.

Każdy absolwent szkoły podstawowej, jeśli tylko zechce, może kontynuować naukę.

Od 15 kwietnia do 30 maja będzie można składać podania o przyjęcie do szkół. Jest jeszcze czas, by przemyśleć decyzję o dalszym kształceniu i wyborze zawodu.

Egzaminy odbędą się w czerwcu. Kandydaci zgłaszający się do technikum, liceów zawodowych, liceów zawodowych-średnich, szkół robotniczych kwalifikowanych oraz do liceów ogólnokształcących składać będą egzaminy wstępne pisemne i ustne z języka polskiego i matematyki. Tematy egzaminów pisemnych będą jedno- i dwu- i trzy- i czterokrotnie, ustalane centralnie. W zasadniczych szkołach zawodowych wszystkich typów, w wyjątku zgłoszenia się większej liczby osób niż przewiduje limit, o przyjęciu kandydata decydują będą oceny na świadectwie z 8 klasy.

Aby maksymalnie uprościć procedurę składania zaświadczeń przy zgłaszaniu się do egzaminu wstępnego, Kuratorium opracowało specjalny arkusz. Znajdą się na nim wszystkie potrzebne informacje, a na wstępie do świadectwa 8 klasy. Na ostatnim odcinku tego arkusza odnotowany będzie wynik egzaminu wstępnego. Odcinek ten zostanie przesłany do szkoły podstawowej, którą kończył zdający.

Szczegółowe informacje o typach szkół zawodowych i licealnych w Poznaniu i województwie znajdują się we wszystkich szkołach i są udostępnione zainteresowanym uczniom i rodzicom.

B. G.

Za chwilę przekroczymy próg jednego z mieszkań przy ulicy Nowotki w Warszawie, gdzie garstka wyznawców islamu, polskich muzułmanów (muzułmanów) święcić będzie swe tradycyjne święto. W okresie Ramadanu, „wielkiego postu”, „hajram” oznacza „post”, w okresie zaś Kurban-Bajramu — „ofiara”. Podczas „wielkiego” i „małego” Bajramu wypieka się mnóstwo pierożków i innych smakołyków.

W pokoju, mającym zastąpić meczet, rzuca się przede wszystkim w oczy wspaniały, rozłożony na podłodze dywan. Kilkunastu muzułmanów w skupieniu modli się do Allaha. W sąsiednim pokoju kobiety prowadzą w tym samym czasie towarzyskie rozmowy. Nie wyciągamy stąd jednak wniosku, że Polacy muzułmanie są dziś tak samo rygorystyczni w przestrzeganiu przepisów Koranu, jak ich przodkowie. Niektórzy z nich nie wahają się nawet spożywać mięsa wieprzowego.

„Moslem”, „muslim”, „musulman”... Różnie nazywa się dziś na świecie wyznawców islamu. Ta wielka religia światowa skupia obecnie ok. 470 mln. wyznawców. Niewielu z nich pozostało w Polsce. Ze czterech setek tysięcy tych bitnych rodów tatarskich żyje dziś i mieszka w Białymostku, a ok. 300 — na Białostoku. Dalsze trzy setki — to mieszkańcy Gdańska i woj. gdańskiego. W woj. zielonogórskim, zwłaszcza zaś w okolicach Grzowa Wilk, i w samym Grzowie należą do nich dalsze trzy setki polskich muzułmanów. W Warszawie mieszka obecnie ok. 150 wyznawców islamu; tylko część spośród nich pozostała w stałym kontakcie z organizacją religijną — Muzułmańskim Związkiem Religijnym w PRG, skupiającym ogółem ok. 1800 osób. Dochożą do niego jeszcze drobne skupiska, głównie pochodzące z rodziny. PRG, Głazko, Walcz, Stargard, Poznań.

skie i krakowskie — oto gdzie odnaleźć można dziś jeszcze potomków zasłużonych i oddanych Rzeczypospolitej obywateli. Potomków rodów, które wydały dzielnych żołnierzy, zręcznych dyplomatów, twórców kultury...

Spotykamy ich przede wszystkim w Bohonikach i Kruszyńskich, na terenie powiatu sokólskiego (gdzie zachowały się dwa zabytkowe meczety) podczas dorocznego święta Mewlud an-nabi (dnia urodzin Mahometa). Meczet w Kruszyńskich jest o 300 lat starszy.

Polacy z bajecznego Orientu

Budynek meczetu w sąsiednich Bohonikach posiada cechy orientalne. Przed wejściem do środka należy zdjąć obuwie i pozostawić je w sieni na specjalnie przygotowanych półkach. Po dywanie wchodzi się do pomieszczenia większego lub mniejszego: kobiety i mężczyźni modlą się tu osobno. Natomiast duchowny muzułmański imam (przewodnik) modli się w niszy zwanej po arabsku „mihrab”. Z „minbar” — niewielkiej kazalnicy — wygłasza się co piątek kazanie i odmawia modlitwę (chutbe).

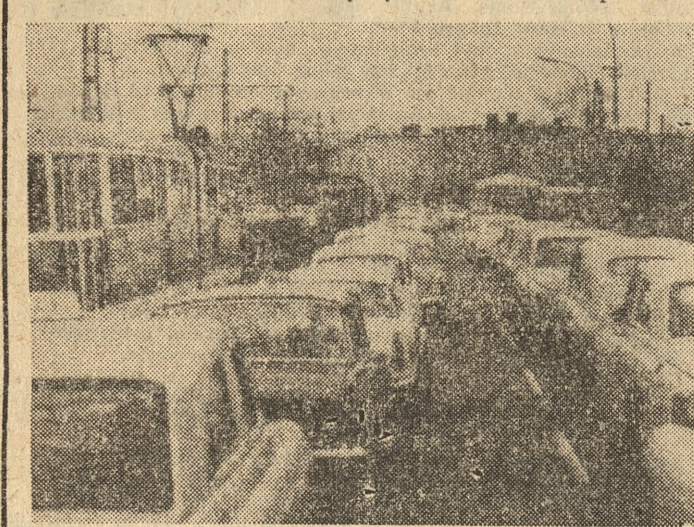
Początki obecności Tatarów na ziemiach Rzeczypospolitej sięgają czasów księcia Witolda, który z ich pomocą tatarskich tworzył pas ochronny, mający chronić Litwę przed najazdami ze strony Krzyżaków. Przybyli z Krymu wyznawcy Allaha osiedli się w części głównie w okolicach Trok i Wilna oraz nad rzeką Wata. Powstały wówczas typowe „tatarskie” wsie na Litwie: Łukiszki, Rudomina, Niemien, Kłena, Sorok - Tatary. Kolonizatorzy, Kozaki...

W bitwie pod Grunwaldem korpusem, złożonym z Tata-

Gdy przed kilku laty przystępowano do przebudowy w Poznaniu niektórych węzłów komunikacyjnych — ważnych tras i wiaduktów — niemal natychmiast pojawiły się krytyczne uwagi na temat zbyt wydłużonych harmonogramów. Początkowo spotkał się też z próbami obrony pierwotnej „racji stanu”. Jednak dość szybko okazało się, że wyznaczone terminy uruchomienia można skrócić. Przystąpiono do ich rewizji, po czym podjęto decyzję, które mogły już zadowalać każdego poznaniaka, czekającego na rychłą poprawę komunikacji — w ogólnym tego słowa znaczeniu — w mieście. Zarazem jednak, ustalając zamierzenia na kolejną 5-latkę, postanowiono poszerzyć zakres środków i robót, a także zwiększyć moce produkcyjne, by sprostać nowym przedsięwzięciom.

Można więc już dzisiaj mówić o latach tłustych właśnie w dziedzinie komunikacyjnej. Nie jest to wyłącznie sprawa możliwości finansowych czy przerobowych. Po prostu — dłużej nie można było już czekać, dłużej nie wózków garbów nieprzelotowych ulic czy ważnych węzłów. Z każdym dniem pęczniała bowiem w ich obrębie strumienie pojazdów. Zarazem wyliczenia statystyczne wykazują, że za kilka lat niemal dwukrotnie może wzrosnąć liczba samochodów na każdy 1000 mieszkańców.

Głównie na tym tle doszło do decyzji o przyspieszeniu robót montażowo-budowlanych na Kaponierze, wiadukcie górczyńskim i takich trasach, jak Chwaliszewska i Hetmańska. Mobilizacja sił i środków sprawiła, że dzisiaj mówi się



Fot. — „Głos”

Tramwajem do Staroleki. Ten rok przyniesie też zmiany na trasie Hetmańskiej. Do końca grudnia wiaduktą tędy linia tramwajowa zostanie zbudowana i uruchomiona do ul. Dzierżyńskiego od ul. Głogowskiej. Gotowa też będzie jedna jezdnia. Zarazem przystąpi się do budowy wiaduktów dla tej trasy nad ulicami Dolna Wilda i Bema oraz do wykończenia mostu przez Wartę. Umożliwi to doprowadzenie

Tramwajem do Staroleki. Ten rok przyniesie też zmiany na trasie Hetmańskiej. Do końca grudnia wiaduktą tędy linia tramwajowa zostanie zbudowana i uruchomiona do ul. Dzierżyńskiego od ul. Głogowskiej. Gotowa też będzie jedna jezdnia. Zarazem przystąpi się do budowy wiaduktów dla tej trasy nad ulicami Dolna Wilda i Bema oraz do wykończenia mostu przez Wartę. Umożliwi to doprowadzenie

Tramwajem do Staroleki. Ten rok przyniesie też zmiany na trasie Hetmańskiej. Do końca grudnia wiaduktą tędy linia tramwajowa zostanie zbudowana i uruchomiona do ul. Dzierżyńskiego od ul. Głogowskiej. Gotowa też będzie jedna jezdnia. Zarazem przystąpi się do budowy wiaduktów dla tej trasy nad ulicami Dolna Wilda i Bema oraz do wykończenia mostu przez Wartę. Umożliwi to doprowadzenie

Tramwajem do Staroleki. Ten rok przyniesie też zmiany na trasie Hetmańskiej. Do końca grudnia wiaduktą tędy linia tramwajowa zostanie zbudowana i uruchomiona do ul. Dzierżyńskiego od ul. Głogowskiej. Gotowa też będzie jedna jezdnia. Zarazem przystąpi się do budowy wiaduktów dla tej trasy nad ulicami Dolna Wilda i Bema oraz do wykończenia mostu przez Wartę. Umożliwi to doprowadzenie

Przeciw ciasnocie na ulicach

o oddaniu do użytku Kaponier w końcu tego roku. Jedynie prace podziemne, w tunelach dla pieszych, mogą potrwać jeszcze przez I kwartał przyszłego roku. Dalej — 12 czerwca br. udestępniona została druga część wiaduktu na Górczyńcu. Przez resztę miesiąca obecnego roku prowadzone tu będą prace przy modernizacji dojazdów i skrzyżowań, a niektóre drobniejsze roboty być może przejdą jeszcze na 1973 r. Zarazem także w tym roku zostanie tu urządzona nowa pętla tramwajowa, a tuż obok niej — autobusowa. Obie one znajdą się po prawej stronie wiaduktu, przed torami kolejowymi, gdzie PKP ma jeszcze tego lata przystąpić do budowy nowego dworca górczyńskiego. Ustalono też że przez wiadukt nie przejdzie linia tramwajowa. Pozostawiona tu dla niego rezerwa przeznaczona jest wyłącznie dla samochodów i motocykli.

TRAMWAJEM DO STAROLEKI

Tramwajem do Staroleki. Ten rok przyniesie też zmiany na trasie Hetmańskiej. Do końca grudnia wiaduktą tędy linia tramwajowa zostanie zbudowana i uruchomiona do ul. Dzierżyńskiego od ul. Głogowskiej. Gotowa też będzie jedna jezdnia. Zarazem przystąpi się do budowy wiaduktów dla tej trasy nad ulicami Dolna Wilda i Bema oraz do wykończenia mostu przez Wartę. Umożliwi to doprowadzenie



Fot. — „Głos”

To zdjęcie wykonano na ul. Grunwaldzkiej 1 listopada ubr., gdy sznury samochodów i tramwajów zdążają w stronę cmentarza. Kto wie jednak, czy nie tak widok będziemy rejestrować każdego dnia na centralnych ulicach Poznania? Dlatego już teraz potrzebne są pewne modernizacje arterii komunikacyjnych miasta.

Fot. — „Głos”

CO NIŻEJ - INNI

Człowiek drugiej kategorii

W ostatnim numerze tygodnika „Perspektywy” ukazał się felieton Władysława Fiałkowskiego pt. „Człowiek drugiej kategorii”, którego tematem są powszechnie znane, lecz rzadko publicznie poruszane i imponujące naszynek rynku. Chodzi o to, że towary naszej produkcji lepsze są na eksport, a właściwie to odrzucone z eksportu, niż produkowane z myślą o rynku wewnętrznym. Autor zgadza się z tym, że między produkcją eksportową a wewnętrzną może powstać pewna różnica, zwłaszcza że odbiorca zagraniczny wyraża zazwyczaj swoje specjalne życzenia co do kolorów, opakowania, rozmiarów itp. „Ale — czytamy — musi to być różnica, a nie przepaść”.

Dalej autor stwierdza, że większość przyzwyczaiła się uważać taką sytuację za normalną. Można ją usprawiedliwiać przewagą popytu nad podażą, swego rodzaju monopolu wielu producentów. Niektórzy uważają, że sytuacja się po prostu dopiero wówczas, gdy obywatel będzie mógł wybierać. Autor uważa te tłumaczenia za balałutę.

„Czemu właśnie w najbardziej istotnym miejscu, tam, gdzie państwowy produkt styka się z obywatelami, w sferze, gdzie rodzi się opinia tego obywatela o państwie, dopuszczamy mamy do głosu najgorsze rynkowe mechanizmy? Które jeszcze do tego w rozwiniętych

nie w następnych latach linii tramwajowej do Staroleki, co połączy krótszą drogą Rataje z Wildą, Grunwaldem i Jeżykami. Niestety, dopiero w następnym 5-leciu będzie można na tej arterii urządzić drugą jezdnię.

Na trasie Chwaliszewskiej trwać będzie w tym roku tylko porządki i drobne roboty kosmetyczne. W przyszłym roku i 1974 przewiduje się doprowadzenie trasy, a na niej także tramwaju, do pl. Wolności — poprzez Małe Garbary, Wolnicę i al. Marcinkowskiego.

Te prace wiążą się z budową przyszłej trasy Północ-Południe, dla której już w tym roku przystąpi się do wyburzania zaważającej zabudowy Piekara. Z czasem bowiem, przedłużeniem al. Marcinkowskiego, nowa arteria dojdzie do punktu skrzyżowania ul. Marchlewskiego z ul. Dzierżyńskiego. W tym przypadku nie dopracowano się jeszcze koncepcji przecięcia al. Marcinkowskiego i Piekara z ul. Czerwonej Armii.

Usprawnienia komunikacji tramwajowej doczekają się też mieszkańcy nowych Winograd. W obecnej 5-latkę ma być wybudowana trasa od ul. Winogradu przez ul. Murawę do Serbskiej. Przetnie ona ul. Słowiańska.

SZYBCIEJ I WYGODNIEJ

Usprawnienie ruchu wewnątrz pierścienia miejskiego to tylko część zamierzeń modernizacyjnych sieci komunikacyjnej. Jednocześnie chodzi bowiem o przebudowę wlotów i wylotów z miasta.

Zgodnie z pierwotnymi zapowiedziami trwają już prace — podjęte wspólnie przez władze miasta i województwa — od Kostrzyna ku Poznaniu na trasie warszawskiej E-3. Zaangażowano tutaj Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, kooperujące z Miejskim Przedsiębiorstwem Robót Drogowych, Wodnych i Kanalizacyjnych. Trasa ta dojdzie do Podwala. Ma to nastąpić 22 lipca 1974 roku, na 30-lecie Polski Ludowej. Trzeba tu podkreślić, że i tutaj skrócono termin o 1,5 roku w stosunku do pierwotnie ustalonego.

Skoro zaś mowa o tej trasie, wypada dodać, że skończy się na niej zmartwienia kierowców. Długi wiadukt zlikwiduje tu bowiem obecnie bardzo kolizyjny przecięcie tej drogi z torami kolejowymi w Antoninku.

Niebawem rozpoczną się również gigantyczne roboty drogowe przy urządzaniu nowej ul. Ostrowskiej, której przebieg ma usprawnić tak

że komunikację z tzw. górnego tarasu Rataj. Kooperantem w tych pracach jest DOKP, gdyż arteria ta wymaga przerzucenia nowych wiaduktów.

Również na tę 5-latkę wyznaczono zakończenie modernizacji ul. Ostrowskiej. Natomiast rozpoczną się prace na szlaku wrocławskim, a zatem na przedłużeniu wiaduktu górczyńskiego. Niestety, nie wystarczy sił i środków na przebudowę wylotu w kierunku na Berlin (ul. Dąbrowskiego). To zamierzenie przejdzie chyba na okres po 1975 r.

Z KOMUNIKACJĄ — POD ZIEMIĘ

Choć tu i ówdzie słychać opinie, że przebudowywana obecnie Kaponiera nie będzie rozwiązaniem nowoczesnym, fałszywie i specjalnie uważają, iż tego rodzaju sądy są przedwczesne. Przeciwnie — na warunki poznańskie zmodernizowana Kaponiera długo dobrze służyć będzie narastającemu ruchowi kołowemu. Trzeba by jednak doprowadzić do przecięcia górczyńskiego węzła jakimś jest ciasny i nieprzelotowy Most Dworcowy. Z zapowiedzi można oczekiwać, że i to w najbliższych latach doczeka się rozwiązania. Jakiego? Ostatecznej koncepcji jeszcze nie dopracowano.

Wiele jednak mówi się — w przewidywaniu szybkiego wzrostu liczby pojazdów mechanicznych i w obliczu konieczności utrzymania komunikacji tramwajowej — o ustaleniu koncepcji sprowadzenia tramwaju pod ziemię. Rozważa się uczynienie tego na osi: Zwierzyniecka — Czerwonej Armii — pl. Bernardyński a w przyszłości dalej przez nowy Most Rocha do Rataj oraz na trasie z Piekara przez al. Marcinkowskiego do skrzyżowania z Solną, ponadto także przez Wzgórze św. Wojciecha i Cytańską do Winogradu.

Koncepcje dość śmiałe, ale wynikają one z konieczności. I chociaż do zrealizowania ich upływie w Warszawie jeszcze sporo wody, należy oczekiwać, że obecna 5-latkę przyniesie chociażby ukończenie studiów nad możliwościami wykonania i wstępne zarysy konkretnego już planu.

EUGENIUSZ COFTA

DO REDAKTORA EKOSU

Drogi studniówki

Do miłych tradycji w szkołach należy organizowanie dla młodzieży kończącej liceum tzw. studniówek, bezstroskich zabaw przypominających jednak, że już tylko sto dni zostało do matury, dni, których nie można zmarnować. Te miłe uczniowskie zabawy, zaczęły się jednak przemieniać w bale — targowiska próżności rodziców — snobów demonstrujących ubranie dzieci stan swojej zamożności. Są więc panny w kreacjach, na których brak tylko ceny w dolarach wyszytej złota nitką w widocznym miejscu. Tym naciśnięciem elitarności ulegają również niektóre szkoły. Nie wystarczy zwykłe składki na uczniowski bal ale pobiera się opłaty w wysokości przekraczającej możliwości budżetowe przeciętnych rodziców.

Z dużą satysfakcją przeczytałem w „Expressie Wieczornym” (19 lutego br.) że lubelskie kuratorium skutecznie rozprawiło się z podobnymi praktykami. Okazało się bowiem, że w jednej ze szkół chełmskich składka na zabawę 100-dniową wynosiła 250 zł od ucznia. Wygórowane były składki również w innych szkołach, mimo iż kuratorium ustaliło wcześniej, że nie wolno więcej zbierać na ten cel od osoby niż po 50 zł. Kuratorium ukarało więc kilku dyrektorów szkół, w których pobierano wygórowane opłaty. Zyczylbym poznańskim władzom szkolnym podobnej konsekwencji.

Kazimierz Wiatrowski
Poznań

LEKTOR

